

## **Dlaczego tak źle z matematyką?**

**Od wprowadzenia nowej matury nigdy nie było jeszcze tak źle. W tym roku oblało ją 29 proc. uczniów, co czwarty nie zdał matematyki**



ALBERT ZAWADA



RENATA DĄBROWSKA



DOMINIK SADOWSKI

### **CKE musi popracować** **Sławomir Broniarz**

prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego

**N**ajłatwiej zwalić wszystko na nauczycieli, ale nie tym razem! W piersi powinna uderzyć się też Centralna Komisja Egzaminacyjna. Moim zdaniem CKE musi popracować nad standaryzacją pytań egzaminacyjnych. Uważam, że zadania nie były porównywalne z tymi z lat ubiegłych – różnice w wynikach są zbyt duże, byśmy mogli o tym mówić. Widać brak rozbudowanego banku zadań, na podstawie których można budować porównywalne testy. By taki stworzyć, potrzeba wielu lat i zespołu specjalistów.

Do tego nie wszyscy muszą mieć zdolności matematyczne i maturalny potencjał. A my w Polsce przez lata likwidowaliśmy zawodówki i upychaliśmy wszystkich w liceach – to się musiało zemścić. Chcieliśmy być jak Korea Południowa, gdzie 72 proc. uczy się w szkołach kończących się maturą, no i mamy kłopot.

### **Czego my wymagamy?** **Marcin Karpiński**

redaktor naczelny czasopisma „Matematyka w Szkole”

**Z**agadnienia na egzaminie były podobne do tych z lat ubiegłych: wartość bezwzględna, logarytmy, ciągi arytmetyczne, nierówność kwadratowa. Ale przez ostatnie cztery lata zadania były bardzo schematyczne. W tym roku część sformułowano inaczej i nie wystarczyło odtworzenie wyuczonego schematu. Skoro uczniowie sobie nie poradzili, znaczy to, że w części szkół nie uczy się myślenia. Nauczyciele widzą, że mają uczniów słabszych, i ograniczają się do niezbędnego minimum. Te same zadania ćwiczą do upadłego. Zadania na maturze powinny wymagać rozumienia matematyki. Ale jakiej matematyki wymagamy? Uczniom, którzy wybierają zakres podstawowy, w dorosłym życiu bardziej niż nierówność kwadratowa przydadzą się np. rozbudowane elementy statystyki. Z tym spotkają się na studiach, też humanistycznych, i w pracy.

### **Więcej słabych uczniów**

**Katarzyna Hall**  
była minister edukacji

**P**orażka maturalna to efekt nieubłaganej demografii i skutki łapanki do liceów ogólnokształcących. Szkoły średnie bronią się przed niżej i przyjmują nawet tych, którzy bardzo źle napisali egzaminy gimnazjalne. Takiej młodzieży trzeba poświęcić więcej czasu, ze słabym uczniem pracuje się inaczej. Wiem to, bo sama jestem nauczycielką matematyki.

Poprzednie lata wypadły lepiej, bo i mobilizacja do nowej, obowiązkowej matury z matematyki była większa – szkoły prowadziły np. dodatkowe lekcje tego przedmiotu. Z czasem jednak odpuszczono. Wierzę jednak, że ci uczniowie teraz przysiądą i w sierpniu maturę poprawią.

**Pytała Justyna Suchecka**